

Ferdynand Rymarz

Izba lubelska

Palestra 22/5-6(245-246), 124-126

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. Z życia izb adwokackich

Izba krakowska

Sukces autorski adwokata w Nowym Sączu. Niedawno na rynku księgarskim ukazało się dzieło dra Adama Kozaczki, adwokata w Nowym Sączu, pt. „Cień antropoida” (Wyd. Literackie, Kraków 1977, str. 140, nakład 10.000 egz.). Autor tej książki to senior adwokatury sądeckiej, wybitny cywilista, b. asystent UJ (Katedra prof. dra Kazimierza Przybyłowskiego), osoba o wielu zainteresowaniach z różnych dziedzin.

Jak wynika z informacji na obwolucie książki, te „interesująco napisane wspomnienia Adama Kozaczki, z zawodu prawnika, należą do rzadko spotykanego typu literatury obozowej: łączą relację o walorach dokumentalnych z ujętymi w formę eseju refleksyjnymi dygresjami, poświęconymi analizie postaw ludzkich w obliczu tortur i śmierci. Po przedstawieniu początków ruchu oporu na ziemi nowosądeckiej autor opisuje swój pobyt w więzieniu w Nowym Sączu i Tarnowie, potem w obozach w Oświęcimiu, w Sachsenhausen oraz w zakładach

Heinkla, maluje koszmar ponownej ewakuacji i pierwsze dni po odzyskaniu wolności. Wiele uwagi poświęca takim zagadnieniom, jak adaptacja do życia lagrowego, rozwarstwienie społeczności więźniów, sprawa tzw. puffu i problematyka seksualna, znaczenie przejawów i namiastek życia kulturalnego w obozie itp.”.

Do tej prezentacji dzieła można albo nic nie dodawać, bo mówi w skrócie o książce wszystko, albo też napisać bardzo dużo i dokładnie o ciekawym spojrzeniu autora na wiele spraw, ale chyba najważniejszą rzeczą jest to, że książka ta powinna się znaleźć w bibliotece każdego adwokata, a właściwie wszystkich prawników — dla potwierdzenia tej oczywistej prawdy, że do wykonywania zawodu adwokata wymagana jest wiedza z każdej prawie dziedziny, nawet wiedza o pięknej ziemi sądeckiej, o której autor, jako jej miłośnik i działacz długoletni PTT i PTTK, tak z umiłowaniem pisze.

adw. Adam Dzikiewicz

Izba lubelska

Zgromadzenie delegatów Izby lubelskiej. W dniu 1 kwietnia br. dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie, *adw. Jerzy Kielbowicz* otworzył w sali konferencyjnej Sądu Wojewódzkiego Zgromadzenie delegatów Izby lubelskiej. Doroczny sejmik adwokatów lubelskich charakteryzujący się wysoką frekwencją delegatów, gościł przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości sędziego Mieczysławę Tuszyńską, przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej—rzecznika dyscyplinarnego NRA *adw. Lucjana Gluzę* oraz licznych reprezentantów władz politycznych, sądowych, prokura-

torskich i administracyjnych z województw: chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego.

Zgromadzeniu przewodniczył *adw. Ryszard Piwiński*, kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Lublinie.

Skrótowego omówienia wcześniej sporządzonego i rozesłanego wszystkim delegatom sprawozdania z działalności organów Izby Adwokackiej za okres od 15 kwietnia 1977 r. do 1 kwietnia 1978 r. dokonał dziekan *J. Kielbowicz*, który skoncentrował swoje wystąpienie na zagadnieniach polityki kadrowej (zwłaszcza na prawi-

dłowym rozmieszczeniu adwokatów), poprawy warunków lokalowych zespołów, doskonalenia zawodowego i działalności socjalnej Rady.

Mówca sygnalizował występujące nadal dysproporcje w rozmieszczeniu adwokatów na terenie Izby. Odczuwa się to zwłaszcza w Lublinie, mającym nadmiar praktykujących adwokatów (98, przy czym do niedawna praktykowało jeszcze więcej, bo 123 osoby), mimo że plan rozmieszczenia adwokatów sporządzony na podstawie zapotrzebowania ludności na pomoc prawną przewiduje dla Lublina 75 etatów adwokackich. Pewne możliwości wykonywania zawodu adwokackiego istnieją jeszcze w terenowych zespołach adwokackich w województwie chełmskim i zamojskim, toteż Rada Adwokacka, w wykonaniu przyjętego planu rozmieszczenia adwokatów, dokonuje nowych wpisów ze skierowaniem wyłącznie tam, gdzie takie możliwości istnieją. Ponadto Rada przyjęła zasadę przyjmowania na aplikację adwokacką przede wszystkim tych spośród kandydatów, którzy są związani rodzinnie lub posiadaniem mieszkania z województwami chełmskim i zamojskim (na 18 aplikantów Izby 13 aplikuje na terenie tych właśnie województw). Mimo jednak takiej polityki kadrowej Rada Adwokacka w Lublinie bardzo słusznie zdecydowała, że nie można z Lublina czynić miasta zamkniętego, i z tego względu w sporadycznych wypadkach, uzasadnionych szczególną sytuacją osobisto-rodzinną adwokata dojeżdżającego, można będzie wyjątkowo dokonywać przeniesień do Lublina.

W zakresie sytuacji lokalowej zespołów adwokackich uzyskano dobre już warunki pracy dla kolegów z Kraśnika i Lubartowa przez oddanie do użytku nowych i funkcjonalnych lokali oraz znacznie poprawiono warunki pracy w Zamościu i Tomaszowie (po dokonanej remoncie lokali i ich adaptacji). Trudne jeszcze warunki pracy

zespołów w samym Lublinie i w Biłgoraju będą w niedalekiej przyszłości skutecznie rozwiązywane w drodze inicjatyw i starań kierownictwa tych zespołów oraz pomocy materialnej uzyskiwanej od Rady.

Na uwagę zasługują osiągnięcia Rady w okresie sprawozdawczym w dziedzinie doskonalenia zawodowego. Na dobre zadomowiły się w praktyce lubelskiej Rady jako formy doskonalenia zawodowego jedno- lub kilkudniowe konferencje i sympozja, gwarantujące szczególnie staranny dobór tematów i wysoki poziom referentów. Te właśnie formy doskonalenia zawodowego spotkały się z pozytywną oceną wszystkich zainteresowanych.

Również w dziedzinie socjalnej osiągnięto dalszy postęp. Ubiegłoroczna wizyta na Węgrzech delegacji adwokatów lubelskich — na zaproszenie Rady Adwokackiej w Debreczynie — przyniosła, poza różnymi formami współpracy, także możliwość wzajemnej wymiany miejsc czasowych w Kazimierzu nad Wisłą i w Miszkolcu-Tapolcu.

W następnym punkcie porządku dziennego przewodniczący Komisji Rewizyjnej adw. Zenon Pietraszko złożył sprawozdanie z kontroli działalności finansowej i gospodarczej Rady za rok 1977. Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości w gospodarce finansowej, sygnalizując jedynie potrzebę i celowość zwiększenia rentowności Domu Wypoczynkowego Adwokatów w Kazimierzu nad Wisłą, a to przez pełniejsze wykorzystanie posiadanych miejsc czasowych albo nawet przez częściowe obniżenie opłat za pobyt, zwłaszcza w mniej atrakcyjnych porach roku.

Adw. Konstanty Winkler, prezes Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, zapoznał zebranych z zakresem i przedmiotem prac sądu korporacyjnego Izby, spotykanych przewinień dyscyplinarnych, charakteru orzeczonych

kar oraz działalności profilaktycznej Komisji.

Na temat udziału adwokatury w tworzeniu prawa mówił wicedziekan Rady adw. Edward Młynarski, a informację o realizacji planu międzykadencyjnego Rady złożył sekretarz Rady adw. Witold Kobielski.

Interesujące wystąpienie w dyskusji miał adw. Ryszard Drozd (czł. Rady), który podniósł kwestię udziału adwokatów w działalności społecznej. Błędny jest, zdaniem mówcy, pokutujący tu i ówdzie pogląd o małej aktywności środowiska adwokackiego w działalności społecznej. Nie ma bowiem dziedziny czy organizacji społecznej, w której zabrakłoby pracy kolegów adwokatów, przy czym tylko niewielkie popularyzowanie naszej pracy społecznej obok szczupłej liczby adwokatów w ogóle na tle wielkiej rzeszy społeczników (np. na 20 tys. mieszkańców miasta przypada kilku zaledwie adwokatów) sprawia, że społeczna działalność środowiska adwokackiego nie zawsze jest widoczna czy uchwy-

na. Nadanie tej pracy jeszcze większego rozmachu i zaangażowania w niej ludzi będzie mieć duży wpływ na podniesienie rangi i autorytetu naszej adwokackiej społeczności.

W swoim wystąpieniu przedstawił NRA adw. Lucjan Gluza pozytywnie ocenił działalność Lubelskiej Rady Adwokackiej, zwracając jednocześnie uwagę na podnoszenie pracy zawodowej i wdrażanie zasad etyki i godności zawodu na coraz wyższy poziom.

Na zakończenie rzeczowych i roboczych obrad udzielono Radzie Adwokackiej absolutorium oraz uchwalono budżet Izby na rok 1978.

W wyniku podjętych uchwał całą nadwyżkę budżetową rozdysponowano na cele socjalne korporacji i na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Zobowiązano także Radę do podjęcia starań o zwiększenie rentowności Domu Wypoczynkowego Adwokatów w Kazimierzu nad Wisłą oraz o poprawę sytuacji lokalowej zespołów adwokackich.

adw. Ferdynand Rymarz

Izba łódzka

1. Odznaczenie adwokata Izby łódzkiej. W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet została odznaczona w dniu 8.III.1978 r. Honorową Odznaką m. Łodzi adw. Irena Dogiel-Pionkowska, członek Zespołu Adwokackiego Nr 12 w Łodzi.

Oznaczenie zostało nadane za zasługi na polu pracy społecznej. Rada Adwokacka w Łodzi złożyła Koleżance gratulacje z powodu nadania odznaczenia.

2. Aplikant adwokacki Iz-

by łódzkiej laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego aplikantów. W dniu 10 grudnia 1977 r. odbył się w siedzibie Rady Adwokackiej w Warszawie finał Ogólnopolskiego konkursu krasomówczego aplikantów adwokackich. Konkurs został zorganizowany przez Naczelną Radę Adwokacką. Pierwsze miejsce zajął apl. adw. Jerzy Szczepaniak, reprezentant aplikantów Izby łódzkiej.

adw. Juliusz Leszczyński

Izba poznańska

Klub Oficerów Rezerwy przy Radzie Adwokackiej w Poznaniu, w związku

z wezwaniem I Warszawskiej Zmechanizowanej Dywizji im. T. Kościuszki